

Wyrok z dnia 23 stycznia 2001 r.

I PKN 212/00

Nieprawidłowe rozliczenie przez pracownika powierzonego mu mienia może stanowić przyczynę utraty do niego zaufania pracodawcy i uzasadniać wypowiedzenie umowy o pracę.

Przewodniczący SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2001 r. sprawy z powództwa Krzysztofa Ł. i Renaty A. przeciwko Powszechnej Spółdzielni Spożywców „S.” w T. o przywrócenie do pracy i odszkodowanie, na skutek kasacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 30 września 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację Renaty A.;

umorzył postępowanie kasacyjne z kasacji Krzysztofa Ł.;

nie obciążył powodów kosztami postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 30 września 1999 r. [...] oddalił apelacje Renaty A. i Krzysztofa Ł. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Trzciance z dnia 27 kwietnia 1999 r. [...], oddalającego powództwa Renaty A. o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę z dnia 13 maja 1997 r. za bezzasadne i Krzysztofa Ł. o odszkodowanie z tytułu wadliwego wypowiedzenia umowy o pracę z dnia 4 kwietnia 1997 r.

Sąd ustalił, że powódka była zatrudniona w Powszechnej Spółdzielni Spożywców „S.” w T. od 1 lutego 1991 r. na stanowisku kierownika sklepu SDH „A.” – Dział Spożywczy, a powód od 1 stycznia 1993 r. na stanowisku zastępcy kierownika tej placówki. Na podstawie kolejnych umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej powodom i innym pracownikom powierzano mienie wyszczególnione w spisie in-

wentaryzacyjnym. W 1996 r. w sklepie, w którym zatrudnieni byli powodowie, przeprowadzono pięć inwentaryzacji. Wykazały one: pierwsza - z 24 stycznia - niedobór w wysokości 1.608,65 zł, druga - z dnia 27 lutego - nadwyżkę w kwocie 311,43 zł, trzecia - z dnia 27 lipca - nadwyżkę w kwocie 1.131,96 zł, czwarta - z dnia 26 września - niedobór w wysokości 703,27 zł, piąta - z dnia 12 października - niedobór w wysokości 584 zł. Wszyscy odpowiedzialni materialnie pracownicy sklepu złożyli oświadczenie następującej treści: „oświadczamy, że wszystkie operacje mające wpływ na rozliczenie z powierzonego nam mienia, a w szczególności przychody oraz rozchody towarów, opakowań i gotówki zostały do chwili rozpoczęcia spisu udokumentowane i wykazane w raportach punktu inwentaryzacyjnego. Równocześnie nie zgłaszamy żadnych innych okoliczności mogących mieć wpływ na wyniki rozliczenia”. Wyniki inwentaryzacji spowodowały utratę zaufania zarządu pozwanej Spółdzielni do powodów. Otrzymali oni wypowiedzenia umowy o pracę. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano „złe rozliczenie mienia powierzonego przez Spółdzielnię (superata, manka)”. Rozliczenia wyników inwentaryzacyjnych oparto na zachowaniu ciągłości bilansowej. Zachowane zostały zasady przeprowadzania spisów z natury. Po zainstalowaniu w sklepie kas fiskalnych nie wprowadzono raportu kasowego, oddzielającego w sposób wyraźny obrót towarów z kas fiskalnych od obrotu gotówkowego. Nie było też oddzielnego rozliczania skupu butelek. Z tego względu prowadzono dodatkowo zapisy w raporcie obrotów - doliczając stan gotówki po stronie przychodów i rozchodów oraz stan gotówki pobranej z kasy głównej za zakup opakowań. Stosowany w sklepie skomplikowany sposób dokumentacji obrotu nie był prawidłowy. Możliwe było jednak ustalenie stanu gotówki w kasie w dowolnym czasie. Brak raportu kasowego, stosowana metoda sporządzania raportu obrotu i brak oddzielnego rozliczania skupu opakowań, nie miały znaczenia dla wyników inwentaryzacji.

W ocenie Sądu, wykazanie przez pracodawcę niedoboru może stanowić uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę, o ile pracownik nie dowiedzie, że niedobór jest następstwem okoliczności od niego niezależnych. Powodowie nie wykazali, że niedobory i superaty powstały z przyczyn od nich niezależnych. Sam fakt stwierdzenia niedoboru mógł spowodować utratę zaufania strony pozwanej do powodów, niezależnie od tego czy uchybili oni obowiązkom pracowniczym w sposób zawiniony, czy niezawiniony, a nawet wówczas, gdyby nie dopuścili się w ogóle naruszenia obowiązków. Do osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych należy

stosować ostrzejsze kryteria oceny ich pracy. Od jakości kadry kierowniczej zależy w dużej mierze prawidłowy obrót towarowy i funkcjonowanie placówki, w znacznym stopniu, samodzielnej.

Powodowie zaskarżyli ten wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawy naruszenie prawa materialnego - przez błędną wykładnię „art. 45 § 1 k.p.c., polegającą na przyjęciu, że wypowiedzenie umowy o pracę było uzasadnione” oraz naruszenie przepisów postępowania, a to: art. 233 KPC poprzez ustalenie, „iż powodowie nie wykazali, że kolejne niedobory i superaty powstały z przyczyn od nich niezależnych” i uznanie, że „powodowie mieli wpływ na wprowadzenie w sklepie prawidłowych rozliczeń w postaci możliwości zastosowania odpowiednich dokumentów stosowanych przy sprzedaży fiskalnej” oraz art. 328 § 2 KPC poprzez brak omówienia „wiarygodności i mocy dowodu znajdującej się w aktach opinii z dnia 15 września 1997 r. i 6 lipca 1998 r. doradcy podatkowego Edwarda W.”, wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania. Zdaniem ich pełnomocnika, powodowie wykazali, że manka i superaty powstały z przyczyn od nich niezależnych, a zwłaszcza „z powodu braku właściwych dokumentów niezbędnych przy sprzedaży fiskalnej takich jak raport kasowy i niewłaściwie sporządzony raport obrotu”. Przedstawione przez biegłych sądowych opinie nie wyjaśniły faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zawierają one wewnętrzne sprzeczności. Ustaleń faktycznych Sąd dokonał opierając się na opiniach nieprzydatnych i niepełnych, które sam uznał za niewystarczające, skoro powoływał kolejnych biegłych, wzywał ich do pisemnego uzupełnienia opinii i ustnego ich wyjaśniania. Biegli nie wykazali, że nie ma zależności między zaniedbaniami w prowadzeniu dokumentacji obowiązującej w systemie kas fiskalnych a wynikami inwentaryzacji. Stany ewidencyjne odbiegały od wykazywanych w raporcie. Wyrok nie został wydany po wszechstronnym rozważeniu dowodów zebranych w sprawie. Sąd nie podał przyczyn odmowy wiarygodności i mocy dowodowej opinii Edwarda W. Z opinii tej wynika jednoznacznie, że wadliwy system dokumentacji przy sprzedaży fiskalnej prowadził do zafalszowania wyników inwentaryzacji. Powodowie nie mieli też wpływu na sposób prowadzenia dokumentacji. Prawidłowy raport kasowy Zarząd Spółdzielni wprowadził dopiero w październiku 1998 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pełnomocnik Krzysztofa Ł. cofnął kasację wniesioną w imieniu skarżącego jako niedopuszczalną na podstawie art. 393 pkt 1 KPC. Powód zmienił w toku postępowania swoje pierwotne roszczenie o przywrócenie do pracy i żądał odszkodowania. Jego miesięczne wynagrodzenie wynosiło 683,03 zł. Wysokość odszkodowania (trzykrotność miesięcznego wynagrodzenia - art. 47¹ KP) była niższa od pięciu tysięcy złotych. W sprawach o świadczenie kasacja nie przysługuje, jeżeli wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa od pięciu tysięcy złotych. Sąd Najwyższy orzekł w tym zakresie jak w sentencji na podstawie art. 355 KPC w związku z art. 393¹⁹ KPC i art. 391 KPC.

Nie jest trafny podniesiony w kasacji Renaty A. zarzut niewyjaśnienia przez Sąd okoliczności spornej sprawy, istotnych dla jej rozstrzygnięcia. Sąd zgromadził liczne dowody, nie tylko wnioskowane przez strony, w postaci dokumentów, zeznań świadków i stron oraz opinii biegłych. Ocenił je w granicach swobody wyznaczonej w art. 233 KPC. Ustalenie, że powodowie nie wykazali, iż stwierdzone w wyniku kolejnych inwentaryzacji niedobory i superaty powstały z przyczyn od nich niezależnych ma pełne podstawy w zebranych materiałach dowodowych. Opinie sporządzone przez trzech biegłych sądowych (Alojzego W., Henryka J. i Mieczysława S.) są zbieżne w zasadniczych wnioskach. Nie dowodzi ich nieprzydatności, nierzetelności, niefachowości, jak twierdzi skarżąca, okoliczność, że biegli uzupełniali je na piśmie i wyjaśniali ustnie. Powodowie zmierzali w całym procesie do wykazania, że wyniki kolejnych inwentaryzacji nie oddają rzeczywistego stanu rzeczy, lecz są skutkiem przyjętej u strony pozwanej nieprawidłowej dokumentacji obrotu, braku raportu kasowego i oddzielnego rozliczania skupu opakowań. Tezie tej zaprzeczały wnioski biegłych. Na żądania powodów składane w pismach procesowych i na rozprawach Sąd wzywał więc biegłych do dodatkowych czynności, które miały służyć wyjaśnieniu wątpliwości podnoszonych przez skarżących. Przedłożone przez powodów opinie Edwarda W., mające charakter dokumentów prywatnych, wbrew twierdzeniom pełnomocnika skarżących, nie zawierały jednoznacznego stwierdzenia o związku przyczynowym między wynikami inwentaryzacji a sposobem dokumentacji obrotu. Opinie te podlegały ocenie jak wszystkie inne dowody. To, że Sąd nie odniósł się do nich w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie stanowi uchybienia, które mogłoby mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Po pierwsze, art. 328 § 2 KPC nie nakłada na Sąd obowiązku odniesienia się do wszelkich twierdzeń stron, a tak należy kwalifikować „prywatne” opinie

doradcy podatkowego Edwarda W. Po drugie, skarżący nie wykazali, jaki istotny wpływ na wynik sprawy mogło mieć nieustosunkowanie się w motywach wyroku do tych opinii. Po trzecie, z braku omówienia w uzasadnieniu wyroku opinii prywatnego eksperta strony, sporządzającego opinię na jej zamówienie i na jej koszt, odmiennej od trzech opinii biegłych sądowych, należy wnosić, że Sąd odmówił dania jej wiary, jako odosobnionej, nie zaś, że ją pominął. Po czwarte, uzasadnienie jest sporządzone do wydanego już, zawierającego rozstrzygnięcie sprawy wyroku i stąd wątpliwy jest w ogóle jakikolwiek wpływ sposobu pisemnego podania jego motywów na wynik sprawy.

Sąd prawidłowo ocenił i zakwalifikował prawnie ustalony niewadliwie stan faktyczny. Niedobory i superaty świadczą o nieprawidłowości pracy pracowników odpowiedzialnych materialnie za powierzone im mienie z obowiązkiem zwrotu lub wyliczenia się. Rację ma Sąd, że kryteria oceny pracy osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych, odpowiedzialnych za prawidłowe funkcjonowanie placówki powinny być surowsze. Zgodzić się należy z poglądem, że nieprawidłowe rozliczenie przez pracownika powierzonego mu mienia może stanowić przyczynę utraty do niego zaufania pracodawcy, a w rezultacie uzasadniać wypowiedzenie umowy o pracę. Słusznie podniósł Sąd, że wypowiedzenie jest zwykłym sposobem rozwiązywania umów o pracę zawartych na czas nie określony i do rozwiązania stosunku pracy tym sposobem nie jest wymagana żadna szczególna przyczyna, a zwłaszcza zawinione przez pracownika uchybienie obowiązkom pracowniczym. Zarzut naruszenia art. 45 KP nie jest wobec powyższego zasadny.

Kasacja Renaty A. nie ma usprawiedliwionych podstaw i dlatego Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji.

=====